

Przedwyborczy galimatias

Napisano dnia: 2020-04-23 20:37:05



KRAJ. Żądanie list wyborców jest niezgodne z prawem. Organizacje apelują do urzędników samorządowych o nieprzekazywanie danych Poczcie Polskiej

Urzędy gmin w całej Polsce otrzymały maila od Poczty Polskiej, która, powołując się na ustawę „Tarcza 2.0” i decyzję Premiera, zażądała udostępnienia list wyborców. Jednak póki ustawa o wyborach korespondencyjnych nie została przyjęta, Poczta nie jest organizatorem wyborów, a polecenia Premiera nie mogą być podstawą przetwarzania list wyborców. Żądanie Poczty Polskiej jest niezgodne z prawem, a urzędy nie powinny go realizować. Sieć Obywatelska Watchdog Polska, Fundacja Panoptikon, Helsińska Fundacja Praw Człowieka i Fundacja im. S. Batorego zaapelowały do wszystkich przedstawicieli administracji samorządowej o działanie zgodnie z obowiązującymi w Polsce przepisami i powstrzymanie się od przekazania Poczcie Polskiej danych zawartych w spisach wyborców.

TREŚĆ APELU

W swoim mailu Poczta Polska powołuje się na art. 99 ustawy o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 w związku z decyzją Prezesa Rady Ministrów z 16 kwietnia 2020 r. Artykuł ten pozwala Poczcie Polskiej na żądanie danych zawartych w spisach będących w dyspozycji organu administracji publicznej (w tym wypadku: spisu wyborców), „jeśli dane te są potrzebne do realizacji zadań związanych z organizacją wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej bądź w celu wykonania innych obowiązków nałożonych przez organy administracji rządowej”.

„Ustawa o wyborach korespondencyjnych nie została jeszcze przyjęta, co oznacza, że na ten moment Poczta Polska nie bierze udziału w ich organizacji” – tłumaczy Szymon Osowski, prezes Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska. „To oznacza, że Poczta Polska działa na podstawie decyzji Premiera, który wezwał Poczta do podjęcia przygotowań do przeprowadzenia wyborów”. Jednak w demokratycznym państwie decyzje Prezesa Rady Ministrów nie są samodzielnym źródłem prawa. „Premier nie może dowolnie powierzać Poczcie Polskiej zadań wiążących się z przetwarzaniem danych osobowych obywateli i ingerencją w ich prywatność” – komentuje Wojciech Klicki z Fundacji Panoptikon.

„Zgodnie z art. 51 ust. 5 Konstytucji RP zasady i tryb gromadzenia oraz udostępniania informacji określa ustawa. Oznacza to, że tylko w drodze ustawy można zobowiązać organy administracji do przekazywania innym podmiotom danych osobowych” – komentuje dr Paweł Litwiński, specjalista z zakresu ochrony danych osobowych. „Poczta Polska łamie prawo, żądając danych. Złamią je także samorządowcy, jeśli te dane prześlą bez podstawy prawnej” – wyjaśnia Szymon Osowski.

„Te działania są chodzeniem na skrót. Pośpiech prowadzi do złamania prawa, w tym Konstytucji i prawa wyborczego. Procedowanie pod presją czasu powoduje, że wprowadzane przepisy zawierają błędy. Jest to kolejny dowód na to, że termin wyborów powinien być przełożony” – dodaje Dominika Bychawska-Siniarska, członkini zarządu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

Organizacje podpowiadają też obywatelom, żeby wzięli sprawy w swoje ręce. Mogą zadzwonić do urzędu gminy z pytaniem, czy przekazano Poczcie Polskiej spis wyborców. Jeśli okaże się, że tak – zażądać od Poczty usunięcia tych danych, a o naruszeniu zawiadomić Prezesa Urzędu Ochrony

Danych Osobowych.

Organizacje poinformowały o sprawie Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

(abc)